KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. Dnia 14 (26) Stycznia.— Rok 1854. № 24. Jutro, Śgo Jana Chry: B

NAJJAŚNIEJSZY PAN, otrzymawszy doniesienie, iż ofiarowane dla wojsk przez Szlachtę Gubernji *Tambowskiej* pięćset artylleryjskich pociągowych koni, już kupione i zdane komu należało w stanie wybornym, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: objawić szczególną MONARSZĄ wdzięczność głównie kierującemu tą czynnością *Tambowskiemu* Guberojalnemu Marszałkowi Szlachty Xięciu *Golicynowi*, i NAJWYŻSZE podziękowanie: Marszałkom Powiatowym i całej Szlachcie pomienionej Gubernji, za tak przykładny dowód ich jako wierno-poddanych gorliwości.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył na złagodzenie kary Władysławowi *Jankowskiemu* i Ludwikowi *Wojtasińskiemu*, w r. 1851 za przestępstwo polityczne pozbawionym wszelkich praw stanu i zesłanym do robót ciężkich w kopalniach w *Syberji*, pierwszemu na lat sześć, a drugiemu na lat cztery, przez uwolnienie ich od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu, jeżeli obecne ich postępowanie jest dobrem.

UKAZ CESARSKI.

Do Zarządzającego Ministerstwem Morskiem.

Uznawszy za potrzebne wezwać do służby nieograniczenie urlopowanych niższych stopni, zaliczonych do portów *Baltyckich*, Rozkazujemy:

1) Zbiór niższych stopni rozpocząć niezwłocznie po otrzymaniu w Powiatach niniejszego Ukazu NASZEGO, i ukończyć do 15 Marca przyszłego 1854 roku.

2) Wysłanie ich do Portów wojennych, do których są zaliczeni, dokonać wedle brzmienia prawideł wskazanych zatwierdzonym przez NAS, w d. 22 Lipca 1836 r. Postanowieniu o wydaniu niższym stopniom wydziału morskiego urlopów nieograniczonych; i

3) O miejscu przeznaczenia powoływanych obecnie do służby nieograniczenie urlopowanych niższych stopni wydany będzie przez NAS do WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI osobny rozkaz.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»MIKOŁAJ"

St. Petersburg, 23go Grudnia 1853 r. — (Gaz: Rzą:).

Radca Kollegjany *Stieblin-Kamiński*, Inspektor Gimnazjum pierwszego w *Kijowie*, mianowany został Dyrektorem Szkół Gubernji *Kijowskiej*.

Podpułkownik *Rehbinder 1*, Starszy Adjutant Jenerała Dyżurnego Sztabu Jlnego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przeznaczony został do zostawania przy Osobach JJ. CC. W W. Xiążąt MIKOŁAJU MAXYMILJANOWICZU i EUGENJUSZU MAXYMILJANOWICZU ROMANOWSKICH.

Pod rozporządzenie *Moskiewskiego* Wojennego Jenerała-Gubernatora, przesłano od osoby niewiadomej rsr. 2,000. Przeznaczywszy te pieniądze dla rozdania wojskowym niższych stopni floty *Czarnomorskiej*, ranionym w bitwach z *Turkami*, i oddawszy je pod rozporządzenie Naczelnika Głównego Morskiego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Jenerała-Adjutanta Xcia *Menszykowa*, Jenerał-Adjutant Hr. *Zakrewski* doniósł o tem przez ogłoszenie publiczne, niewiadomemu dawcy.

Prokuratorator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie, zawiadamia, iż Komornik Okręgu *Włocławskiego* Maciej *Kopczyński*, w urzędowaniu na miesięcy 6 zawieszony, z dniem dzisiejszym do urzędowania swego przywróconym został. — *A. Sadkowski.*

W Xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, nabyć można dziełko, pod tytułem: *Konfessja* czyli *Wyznania Wiary Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego*, przełożone z *niemieckiego* na *polski* dla użytku współwyznawców, przez jednego z tutejszych Parafjan, celem przyjścia w pomoc tym Ewangelikom, którzy nie posiadają języka *niemieckiego*; cena kop: 22½;— oraz *Dwie mowy Xiędza Pastora Otto*, powiedziane na pogrzebie ś. p. Doktora *Malcza*, wydane na korzyść Gminy *Augsburgskiej*; cena k. 15.

Damy zamężne noszą teraz na głowach ubrania tak zwane *węzły miłości* z piór białych, podtrzymywane kwiatami również z piór, to z pręcikiem, to z dzwoneczkiem srebrnym, lub złotym. W ogóle wszystkie ubrania głów układają się daleko od twarzy, wiszą niezmiernie długo z tyłu, dla tego też wszystkie najnowsze girlandy z kwiatów nazywają się *splotami z kwiatów*, bo w nich kilka gałązek spada na szyję i tworzy z tyłu jakąś oryginalną kwiatową zasłonę. Wiele dodają wstążek do kwiatów, ale tak to zgrabnie, że ani wstążki ani kwiatów, dopatrzeć nie można. *Włosy wywijane* są w powszechnem wzięciu.

Z okoliczności *Nowego Roku*, słynny *Europejski* fortepjanista *Thalberg*, w nader pochlebnym liście pisanym do jednej z uczennic swoich, zamieszkałej w *Warszawie*, a znanej powszechnie fortepjanistki, pod imieniem Amatorki-Artystki, złożył Jej powinszowanie *Nowego Roku*. Podobny czyn który był powodem do jednej z najprzyjemniejszych chwil w życiu tej młodej dziewicy, dowodzi nie tylko pamięci zacnego Mistrza o swej uczennicy, ale nadto jest zarazem oddaniem hołdu dla jej pięknego talentu. Nie wątpim, że wzmianka niniejsza, dojdzie do wiadomości tego Artysty, dla tego też niech ją uważa za oznakę wdzięczności, jaką współziomkowie tej genjalnej wirtuozki i *Warszawianki*, składają mu w tych słowach za podobne z jego strony uczczenie naszego talentu.

owanie zwłok ś. p. Michała *Oczapowzkiego*, ele parafjalnym w *Wawrzyszewie*, oraz żało- ożeństwo za duszę ś. p. zmarłego, odbędzie się jutro o godz: 11tej z rana; na które, pozostała Wdowa wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Barbara z Zaborowskich *Gostomska*, Wdowa po Obywatelu dóbr ziemskich, przeżywszy lat 69, onegdaj zakończyła życie. Pogrążona w smutku Córka z Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*, dziś, o godzinie 3ej z południa; tudzież na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro, o godzinie 10ej z rana.

Doszła tu smutna z *Płocka* wiadomość, o zejściu z tego świata d. 21 b. m., ś. p. Stefana Erazma Dunina *Wąsowicza*, Sędziego Trybunału Gubernji *Płockiej*. Ś. p. *Wąsowicz*, odznaczał się jako Urzędnik nieskażoną prawością, a jako głowa Rodziny, był ubóstwiany w jej gronie. To też ciężka ta strata dotknęła boleśnie wszystkich, bo każdy oceniał to piękne i szlachetne serce, jakie jeszcze kilka dni temu biło w łonie ś. p. *Wąsowicza*. Zgasł on w 52 roku życia swego, osierocając Żonę, pięcioro nieletnich Dzieci i liczną Rodzinę, którzy gorzkiemi łzami opłakują śmierć jego.

(A. n.) Po kilko-dniowej ciężkiej chorobie, w d. 21 z. m., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU, przeżywszy lat 67, ś. p. Anna-Agata z Tuszyńskich *Zaremba*, Wdowa po niegdy Urzędniku b. Województwa *Płockiego*. Skon Jej w niewysłowionej pogrążył boleści liczną Rodzinę, a Przyjaciół i tych co Ją bliżej znali, zasmucił. Kto krótką ziemską pielgrzymkę przebył w bojaźni BOŻEJ, i umiał wytrwać w niej do końca, ten godnie odpowiedział powołaniu swemu, i zbudował sobie pomnik w sercach pozostałych. Tę nagrodę zasłużyła sobie ś. p. Anna-Agata *Zaremba*, bo całe życie w Chrześcjańskiem pożyciu pracując na wieczność, w zakresie swoich obowiązków jako Żona, Matka, Przyjaciołka, ani na chwilę nie zboczyła z drogi wiodącej ku temu celowi. Spokój Jej duszy.— *F. P.*

W czasie panującej u nas w r. 1852 *epidemji*, wielu utrzymywało, że ptastwo jakby przeczuwając tę klęskę, odlata, i z tąd nawet wróżono dalsze trwanie, lub też za ich powrotem, ustanie *chólery*. Obecnie rozczytawszy się w świeżo wyszłem dziełku P. Józefa *Sapalskiego*, *O trzęsieniu ziemi*, znajdujemy, że podobny fenomen dostrzegano także w chwilach mającego nastąpić *trzęsienia*. I tak: w r. 1551 przed takiem trzęsieniem, odleciało wszelkie ptastwo z *Kalabrji*, a w r. 1783 z *Sycylji*. Po upływie dopiero jednego roku od czasu ostatniego zjawiska, powróciło ono napowrót. W *Messynie*, sławnej z *trzęsienia ziemi*, gdzie w r. np. 1693, około 50,000 ludzi zginęło, wszystkie ptaki przed tym wypadkiem odleciały w okoliczne góry, a psy tak okropnie wyć i szczekać zaczęły, że przelękniony tem urząd miejski, pozabijać je kazał. Z tąd nasuwa się myśl, że tak *epidemje* jako i *trzęsienie ziemi*, pochodzą z zepsucia się a raczej z zajścia zmian w normalnym stanie *atmosfery*, a co właśnie ptastwo i zwierzęta, jako obdarzone nadzwyczaj czułym organizmem, z łatwością poczuć mogą. Przypuszczenie to nasze pod względem zmian w stanie *atmosfery*, już starożytni naturaliści potwierdzali. *Seneka* bowiem mówił, że po wielkich i przedłużających się *trzęsieniach ziemi*, często powstaje *epidemja*. W *Chinach* zaś, śmiertelną żółtaczkę także przypisują poprzedzejącym *trzęsieniom*.

Warszawa co raz strojniejszą przybiera szatę, i z każdym rokiem stroi się w nowe ozdoby. Gdzie niedawno stały domy niepozorne, dziś tam wznoszą się pięknej architektury wysoko piętrzące się gmachy, wspaniałe pałace. Wytworność i okazałość zajmuje miejsce zaniedbanych dworców. Szczególniej ulice: *Krakowskie-Przedmieście* od rogu *Królewskiej* i *Nowego Światu* aż w *Aleje*, zamieszkałe przez najzamożniejszą klassę, odznaczają się powabnym widokiem pysznie zabudowanego miasta. To są nasze *bulwary*, na które tłumnie spieszy świat elegancki, za każdem błyśnięciem pogody odbywać ulubione przechadzki i przejażdżki, gdzie przestrzeń z obu stron Kościoła Ś. Krzyża z placem obszernym i wielkiemi gmachami, nad tą częścią miasta świetnością góruje. To też wytworniejszy *przemysł* i *handel*, zaraz tu zaczął sadowić się i ożywiać ludną dzielnicę. Najprzód otworzył się szereg okazałych *sklepów* różnego rodzaju, w nowym i wspaniałym domu JW. Hr: And: *Zamoyskiego;* potem zaraz w drugim takimże domu W. *Grodzickiego*, jeden po drugim przybywają pierwszego rzędu świetne *magazyny*, na wzór zagraniczny z wystawnością, gustem i elegancją urządzane, między któremi świeżo otwarty został nowy zakład *hurtowy* (en gros) najlepszych wyrobów *rękawiczniczych*, pod firmą: H. *Letronne* i spółka (której prócz tego dawny sklep przy ulicy *Miodowej* pod filarami zawsze istnieje). Zakład ten starannie urządzony, przy użyteczności swojej odznacza się: 1) doborem towarów, rzetelną i umiarkowaną ceną, oraz dogodną gościom dla rozmówienia się w 4ch językach usługą sklepową; 2) dokładnem rozgatunkowaniem rękawiczek skórkowych na 95 rozmaitych odmian, pomiędzy któremi są prawdziwe *paryzkie* fabryki *Jouvin*, i z skórek *paryzkich* tu szyte; dalej z skórek *koźlęcych*, *sarnich*, *jelenich*, *duńskich*, *zamszowych* i t. p., które wszystkie wykonane są krojem (*coupe mécanique de Jouvin*) patentowanym przez Rząd tutejszy, i na *maszynkach* jedwabiem zagranicznym szyte; 3) ułatwieniem sposobu dobierania rękawiczek, stosownie do *miary* ręki wziętej z szerokości dłoni pod wielkim palcem; i 4) możnością uskutecznienia w krótkim czasie wszelkich choćby najznaczniejszych *obstalunków*, tak dla prywatnych osób jako i handlujących, z stosownym *rabatem* na każdym *tuzinie*. Prócz głównych artykułów, jakiemi są pomienione rękawiczki skórkowe, oraz z trykotów *wełnianych*, *bawełnianych*, *jedwabnych* i *nicianych*, znajdują się tu także w najnowszym guście starannie wykończone tak krajowe jako i zagraniczne inne rozmaite wyroby rękawicznicze, jako to: *krawaty* i *szelki* męzkie, *podwiązki* damskie i ubrania do rękawiczek, niemniej znaczny dobór wszelkiego rodzaju tualetowych *mydeł*, *pachnideł* i *kosmetyków*, wszystko po stałych i przystępnych cenach.

Wiadomo że rs. **20,000**, padły w ostatniem ciągnieniu 5ej klassy, na los wzięty w *Piotrkowie*, a chociaż los ten składał się tylko z *piątek*, więcej wszakże jak *trzynaście* rodziu, i to w zupełnie biednem położeniu znajdujących się, przyjęło udział w tej znakomitej wygranej; mianowicie: *Horowicz*, handlarz z *Piotrkowa*, który do współki przyjął *Mechowicza*, ze *Zgierza*, oprócz innych przypuszczonych do tego wspólników. Dalej L. *Bławet*, kramarz; *Bornsztein* handlarz skór, wspólnie z *Faglem*, który przystąpił do tej *piątki* w stosunku opłaconych 75 kopiejek, i z tej swojej własności, ustąpił część pewną w stosunku opłaty 25 kop:, sukiennikowi *Zalwajdel*. Oprócz tego do tej samej piątki, przystąpił w $^1/_3$ części *Grinblat* biedny *belfer* który dla spłacenia przypadającej od niego należności, zastawić musiał kilka xiążek. Zaprawdę, gdyby pomiędzy niemi wynikł o wygranę process, byłby to zupełnie proces *Burbilonów* z *Zachodu Słońca*. Inne znów piątki wygrali: *Zelig* i *Pozner*, handlarze ze *Zgierza*; dalej, *Wajhalfisz* z *Dawidem* także z *Zgierza*, znajdującym się w niedostatku; Dawid *Morze*, handlarz mąką, i *Cukier* (nie do *kawy*, ale blacharz), wreszcie *Uszer* ze *Zgierza*. Ci ostatni oprócz ofiar dla biednych, złożyli także datek dla Bożnicy. W ogóle wygrana rozdzieliła się pomiędzy zupełnie biedne Rodziny, a jednak ludzie ciągle utrzymują jakoby *Fortuna* była ślepa?

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od T. S. kop. sr. 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*; oraz kop. 30 i paczkę starej bielizny, dla kaleki na *Lesznie*.— Od Antoniny *Dybek* rs. 1; oraz od Elżbiety i Karoliny *Węgleńskich* rs. 2, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od J. K. kop. 75, dla wdowy Marji *Gordon* i dwóch jej synów, przy uli: *Czerniakowskiej* Nro 2989.— Od W. B. rs. 1 dla wdowy T. *Zacharskiej*, i rs. 1 dla ciemnej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*.

W tych dniach oglądaliśmy list Prezesa Towarzystwa muzycznego *Roland de Lattre*, w którym imieniem tegoż Towarzystwa, złożoną została podzięka *Warszawianinowi*, Adamowi *Hermanowi*, jako violonczeliście, za przyjęcie udziału w koncercie danym jak to donosiliśmy w *Halli*. Tak z ciągłych korrespondencji, jakoteż i z gazet, nie przestajemy czerpać wiadomości o znakomitych postępach w tym zawodzie młodego *Hermana*. Na konkursie w Konserwatorjum w *Bruxelli* otrzymał on pierwszą nagrodę, a znany *Europejski* artysta P. *Servais*, mianuje go zwykle ulubionym i najpierwszym swym uczniem. Że zaś Pan *Herman* korzystając z łaskawego dozwolenia Rządu, jeszcze rok jeden za granicą dla kształcenia się przepędzi, wątpić przeto nie można, że przy tak sprzyjających mu okolicznościach i przy pięknym talencie jego, powitamy w nim za powrotem niepospolitego Artystę.

(A. n.) W zaprzeszłą Sobotę, dnia 14go b. m., dany był w salonach *Wiejskiej Kawy*, *wieczór tańcujący*. P. Oswald *Wisnowski*, przedsiębierca owego zakładu, nie w żadnych widokach osobistych, ale raczej dla przyjemności Osób życzliwych i ich familji, urządził tę przyjemną zabawę. Znana każdemu oranżerja, przemieniona na salę balową z swemi kwiatami i krzewami, przy blasku mnogiego światła, przedstawiała piękny widok; a doborowa orkiestra *Rajczaka*, najnowsze sztuki wykonywająca i ukryta w prześlicznym klombie oranżeryjnym, zachęcała do nieustannych tańców. To też przy tylu powabach i wesołości dobranego grona obecnych, zabawa przeciągnęła się do białego dnia, i każdy obok podziękowania P. Oswaldowi *Wisnowskiemu* za jego dobre chęci, wynurzył prośbę, o podanie sposobności do przepędzenia w tym samym sposobie chociaż kilku jeszcze wieczorów.— *J. S.*

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu 23,500 numerów, składających 83cią *loterję klassyczną*, tudzież zwijaniu wygranych do klassy Iej, oraz wliczaniu do kół powyższych numerów i wygranych, jak niemniej przy samem ciągnieniu klassy Iej, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta: WW. Fryderyk *Heurich*, Stefan *Neubauer*, Alexander *Lentzki*, Józef *Dyzmański*, Henryk *Kremky*, Xawery *Schlenker*, Samuel *Krause*, Paweł *Jaworski*, Wilhelm *Zeuschner*, *Kamelski*, Michał *Pfanhauzer*, Stanisław *Lesser*.

(A. n.) Mieszkając lat kilka w okolicach m. *Kutna*, miałem rozliczne stosunki handlowe z mieszkańcami tegoż miasta, a między innemi ze zmarłym w r. z. starozakonnym Szlamą *Silberberg*, właścicielem handlu win i korzeni. Otóż z tym to *Szlamą* porządkując w m. Lipcu r. z. rachunki nasze, znalazłem się być dłużnym temuż rs. 150. W parę dni później spotkawszy się z nim przypadkowo w drodze, pomienione rs. 150 oddałem; lecz on nie mając rewersu mego przy sobie, nie mógł mi go zwrócić, i czas do tego stopnia zatarł to w mojej pamięci, że rewersu wcale nie odebrałem później.— W końcu r. z. Szlama *Silberberg* umarł, i ja zostałem pomimo wiedzy dłużnikiem rs. 150, które niemylnie drugi raz zapłacić byłbym zmuszony, gdyby żona tegoż jako sukcessorka mając własnoręczny dowód mój w ręku, wypłaty zażądała była. Lecz zmarły, w wigilję śmierci, przywoławszy żonę do siebie, objaśnił ją o stanie tego interessu, i upomniał o zwrócenie mi rewersu, jako niewłaściwie posiadanego; czego też ona najskwapliwiej dopełniła. Jest to rzadki dowód poczciwości ludzkiej, aby go zamilczeć można, i dla tego podając go do wiadomości publicznej, pragnę tym sposobem złożyć hołd nieposzlakowanej prawości zmarłego, a żyjącej dziś małżonce Bajli *Silberberg*, za spełnienie szlachetnej chęci umierającego męża, z życzeniem, aby ten prawy czyn starozakonnego, wielu znalazł naśladowców.— *J. G.* Oby: z Ptu *Gostyńskiego*.

W *Mohilewie* nad *Dnieprem*, bawi towarzystwo dramatyczne, pod dyrekcją P. J. *Kondrat*, młodego artysty z truppy P. *Fedeckiego*. Składają to towarzystwo, sam Dyrektor, PP. *Hanusiewicz*, *Burbekl*, Pani *Betlejewska*, Panny Kamilla i Adela *Betlejewskie*, *Zameczek* i *Sękowska*, tancerka. Przedstawiane są dzieła: Hr: *Fredry*, Stanisława *Bogusławskiego*: *Adwokat* i *Stoliki magnetyczne*, oraz Józ: *Korzeniowskiego*, niemniej tłumaczenia.

Donoszą z *Petersburga*, o przybyciu do tej stolicy, z *Warszawy*, słynnej tancerki Carlotta *Grisi*.

Morderstwo Zadarnowskiego Burmistrza m. Kalwarji.— W mieście *Kalwarji* Gub: *Augustowskiej*, w d. 28 Paździerui: (9 Listop:) roku zeszłego, w własnem mieszkaniu o północy, zamordowany został *Zadarnowski* Burmistrz, i to jak się zdaje, bez żadnych narzędzi, przez samo duszenie i łamanie żeber kolanami niewiadomych zbrodniarzy, którzy po dokonanym straszliwym czynie, zabrali znaczną summę pieniędzy w pół-imperjałach, dukatach i w obligacjach wraz z srebrem. Najściślejsze poszukiwania sądowe na miejscu, nie mogły dosięgnąć sprawców zbrodni. W *Warszawie* dopiero Wydział Śledczy Biura Policji, niemając poprzednio wiadomości o tym wypadku, przy zatrzymywaniu podejrzanych osób, przezornem i przytomnem postępowaniem, wykrył jednego ze zbrodniarzy, i wątek całego zdarzenia, a to w sposobie następującym:

W d. 1 (13) Grudnia r. z., w domu pod Nr 487, przytrzymany został człowiek w chwili, kiedy chciał wytrychem drzwi mieszkania otworzyć, dla spełnienia kradzieży. Badany w Wydziale wyznał, że się nazywa Abraham *Postawelski*, z Gminy *Kukowo*, że od d. 29 Listopada mieszka w hotelu *Bawarskim* wraz z Ludwiką *Leszczyńską* z Gminy *Góra*, Ptu *Płockiego*, i na dowód złożył świadectwa przez właściwych Wójtów Gmin wydane. Świadectwa te były w należytym porządku. Lecz mieszkanie wspólne Żyda z Chrześcjanką młodą i delikatnej powierzchowności, wątpliwe objaśnienia podróży i pobytu w *Warszawie*, wskazywały prowadzącemu śledztwo, że do zeznań tych i dowodów wiary przywiązywać nie można. Aresztowana *Leszczyńska* wdowa, szlachcianka, lat 23 licząca, wyznała, że pochodzi z Gub: *Wileńskiej*. W mieście *Grodnie* poznała się z *Postawelskim*, który przywiózł ją do *Warszawy* bez żadnego świadectwa, w tym zamiarze, aby po przyjęciu chrztu, zawarł z nią związki małżeńskie. Przytomny i przebiegły *Postawelski*, który tylko w miarę zebranych dowodów, przyznawać się do czynów postanowił, po takiem wyjaśnieniu nie mógł już zaprzeczyć, że świadectwo Wójta Gminy *Góra*, było fałszywe, dodał tylko, że mu je napisał jakiś nieznajomy w *Warszawie*. Wyznał, iż się tego jedynie dopuścił w tym celu, aby zostać Chrześcjaninem i ożenić się z *Leszczyńską*. Lecz ta po kilkudniowym areszcie nowe podała szczegóły. Z *Postawelskim* był w *Warszawie* drugi Żydek Dawid syn jego, który udanemu ojcu swemu skradł z pod poduszki 95 pół-imperjałów i zbiegł. *Postawelski* przy odjeździe z *Grodna*, miał 200 sztuk pół-imperjałów. Po takiej stracie pieniędzy, *Leszczyńska* dostrzegła, że *Postawelski* tajemnie za pomocą pilnika podrabiał w swem mieszkaniu klucze. Takie zeznanie jeszcze nie skłoniło zbrodniarza do wyjawienia prawdy. Podał on tylko, że się nie nazywa *Postawelskim*, lecz Eljaszem Huno *Blacharskim*, i że 4ry razy za wyrokami siedział w więzieniu. W dniu 1 Paździer: uciekł z więzienia *Kalwaryjskiego*, gdzie przy pomocy towarzyszy kryjących się przed ręką sprawiedliwości mając dostarczone sprężyny zegarowe, z nich jako z profesji blacharz, wyrobił sobie pilnik, kratę żelazną przerznął, przerznięcia dla niedostrzeżenia lutował kitem z opiłków żelaznych i innych materjałów robionym, i tak przygotowawszy otwór, w nocy po przywiązanej linie spuścił się. Utrzymywał, że pieniądze w złocie skradł podróżnemu w *Słonimie*. Przyznał nadto, że ów Dawid nie był jego synem, lecz tylko towarzyszem, i że nazywa się *Rejfowicz*. Kiedy śledztwo do takiego było doprowadzone stanu, przybyła urzędowa wiadomość o morderstwie *Zadarnowskiego*, przez niewiadomych zbrodniarzy w *Kalwarji* dokonanem. Ucieczka *Blacharskiego* z więzienia, posiadanie znacznej summy pół imperjałami już stanowiły poszlakę, że nie kto inny, tylko *Blacharski* był poszukiwanym mordercą.

Zbrodniarz jednak nie przyznawał się do tego czynu, lecz nowa w śledztwie przybyła okoliczność. Pomiędzy złotem własnością *Zadarnowskiego* będącem, znajdowały się dwa dukaty polskie z r. 1817 50cio-złotowe. Pilne poszukiwania wykryły, że takie dwa dukaty z tego samego roku, *Blacharski* zmienił u wexlarza *Muehlrada*, otrzymawszy za sztukę po zł. 52, a oprócz tego w rzeczach *Blacharskiego* znaleziono dwie cienkie koszule, własność nieboszczyka. Przed takim dowodem zniknęły wszystkie nadzieje *Blacharskiego*; prawda z zakamieniałego zbrodniarza wydobytą została. Sam opowiadał jak morderstwo *Zadarnowskiego* dokonanem było. Po ucieczce z więzienia, *Blacharski* krył się w lesie i zabudowaniach opuszczonych. Towarzysze donosili mu żywność, fundusze dotąd zebrane wyczerpnęły się, z kilku projektów nowych kradzieży, żaden się nie udał; *Blacharski* razem z Dawidem *Rejfowiczem* i Janem *Hrynaszkiewiczem* długo przetrząsali projekta spełnienia rozmaitych kradzieży, w końcu zgodzili się na wniosek *Hrynaszkiewicza*, aby okraść *Zadarnowskiego* Burmistrza m. *Kalwarji*, o którym mieli wiadomość, że bezżenny, mieszkał sam i posiadał znaczne pieniądze. Ułożyli więc plan dalszego działania i z pod *Suwałk* przybyli do *Kalwarji* udając się oddzielnemi drogami i zeszli się wieczorem na moście przy szose; dłuto, pilnik i wytrychy przygotowane były. O samej północy udali się do mieszkania Burmistrza, gdzie weszli ściankami; z parkanu *Blacharski* wyjął deskę i wlazł na podwórko domu, a zbliżywszy się do okna, otworzył je dłutem bez najmniejszego szelestu. Na wiadomość o otwarciu okna, zbliżyli się towarzysze, wszyscy zdjęli obuwie, *Blacharski* wszedł pierwszy, za nim *Hrynaszkiewicz*, *Rejfowicz* pozostał za oknem. W trzecim pokoju *Blacharski* zaczął dłutem otwierać stolik; przebudzony w drugim pokoju *Zadarnowski*, krzyknął: „Kto tam!” Lecz *Hrynaszkiewicz* pochwycił przebudzonego i dusił za szyję, powalił na ziemię, bił kolanami; *Blacharski* dopomógł trzymając jedną ręką głowę, a drugą zatykając usta. Wkrótce *Zadarnowski* życie zakończył z uduszenia, przyczem dwa żebra miał złamane. Teraz rozpoczęła się kradzież: *Blacharski* zapałką zapalił świecę, przywołał *Rejfowicza* i otworzył stolik. Przed trupem zamordowanego, wysypał na podłogę znalezione imperjały i dzielił je pomiędzy towarzyszy, licząc na trzy kupki. Nie dość na tem, trupa złożyli na łóżko, przykryli płaszczem i poduszkami, okna zasłonili dywanem i kołdrą, aby ich światło nie zdradziło, a potem przystąpili do ścisłego poszukiwania pieniędzy. Żaden z nich nie tknął się listów zastawnych, a nawet zegarka złotego, będącego na stoliku, z obawy, aby się temi przedmiotami nie wydali. *Blacharski* zabrał jednę obligacje 4ro-procentową na 500 rs., *Hrynaszkiewicz* wziął inne obligacje, i zabrał srebro stołowe znacznej wartości, mówiąc, że je przetopi i sprzedać potrafi. Po dwóch godzinach przetrząsania i zaboru, wyszli oknem, włożyli obuwie i oddalili się tą samą drogą, którą przybyli. Przy Kościele Ewangelickim rozstali się. Przy rozstaniu *Hrynaszkiewicz* i *Rejfowicz*, zapewniali, że zakopią w polu srebro i obligacje. Po rozmaitych przygodach, po pozyskaniu podrobionego świadectwa, *Blacharski* przybył do *Grodna* jako *Postawelski* mechanik upoważniony przez właściciela dóbr *Kukowa* do zakupna zboża. Tam zmienił obligację, tam poznał Ludwikę *Leszczyńską*, będącą w niedostatku, za którą w zajeździe zapłacił przypadającą gospodarzowi należytość. Z *Grodna* do *Warszawy* przybył trzema końmi i bryczką, i tu zakończył swe wyprawy.

Blacharski pod ścisłym konwojem już jest odstawiony do *Kalwarji*, gdzie sądownie sprawdził swe zeznania, i gdzie zbrodniarzowi zasłużona kara wymierzoną zostanie. Ujęty także został przez tameczną Władzę i *Hrynaszkiewicz*. Od ostatniego wyznania *Blacharski* stał się jakoby na wszystko obojętnym, jakaś spokojność kamienna, a raczej odrętwienie opanowało jego umysł.

Panna *Rachel* uda się z *Petersburga* do *Moskwy*. Ogłoszono już w tej stolicy dwie serje abonamentów, w których ta słynna Artystka wystąpi. Repertuar takowych, składa się z tragedji: *Fedra*, *Bajazet*, *Andromaka*, *Horacjusze*, *Polyeukt*, *Mitrydat;* z dram: *Adryanna Lecouvreur*, *Aktorka Wenecka*, *Lady Tartuffe*, *Marja Stuart*, *Joanna d'Arc;* z komedji: *Wróbel Lesbji* i *Horacy* i *Lydja*. Reprezentacje w *Moskwie* rozpoczną się z d. 27 b. m.; dawane będą prócz Sobót, w godzinach od 1ej do 4ej po południu. Dwa będzie benefisów, z tych jeden pożegnalny. Ceny abonamentu: za loże, od 360 do 144 rs.; za krzesła, od 84 do 18 rsr.

Piękne *boginie nocy*, towarzyszki swych lat dziecinnych, będąc na 4tej *maskaradzie*, dwójznacznością

swych słówek, przyczyniły się do bardzo słodkich mych marzeń; raczą przybyć w tychże *dominach* na 5tą *maskaradę*, gdzie oczekiwać ich będę. Wielkiej wagi rzecz rozstrzygniętą i wyjaśnioną zostanie. *W.*

Wczoraj licznie zebrała się Publiczność do Teatru Wielkiego, aby usłyszeć Pana *Géraldy*, śpiewaka zaszczytnie znanego w świecie muzykalnym. Pan *Géraldy* posiada głos (*baryton*) nadzwyczaj wyrobiony, włada nim z zadziwiającą łatwością, a obok pięknej metody, posunął i sztukę do wysokiego stopnia. Artysta rozpoczął koncert od cawatiny z opery *Cyrulik Sewilski*, i wielce ją urozmaicił swoim giętkim głosem; mimo to zauważyliśmy, że wyłącznem zadaniem Pana *Géraldy* są romanse; w nich on celuje i niełatwo by mu kto dorównał. To też każdy śpiew w tym rodzaju, tyle miał elegancji i czucia, że Publiczność koncertanta ciągłemi okrywała oklaskami i sześciokrotnem zaszczyciła przywołaniem. Po Kom: *Zuch mimo chęci*, przywołany został Pan *Żołkowski.*

Nakładem Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł *Mazur* p. t: *Dama przy fortepjanie*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Panu J. *Wąsowskiemu*, przez M. *Golińskiego*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych i w litografji tejże. Cena k. 15.

Anglja.— Z *Australji* otrzymano wiadomości do końca Października dochodzące; ogłoszono w *Viktorja* nową ustawę tej kolonji, ale ta nie została dobrze przyjętą; podano przeciw niej Gubernatorowi petycję do Królowej z 4,000 podpisów.— Według *Morning Chronicle*, ogromne straty miały miejsce na morzu w tych czasach, zatonęło bowiem 204 okrętów *angielskich* i obcych, a daleko więcej jeszcze było silnie uszkodzonych. (Schl: Ztg.— Monit: Univ:).

Austrja.— Konferencje monetarne, które w Styczniu miały w *Wiedniu* rozpocząć się, odroczono dla tego, że na nie wezwanym będzie pełnomocnik *Modeński*; z marki (16 łutów) czystego srebra, biją teraz w *Austrji* 20 złr., w *Bawarji* 24, w *Prusach* 21; to daje miarę różnorodności w stosunkach monetarnych tych państw.— Nowa pożyczka dopiero wówczas zaciągniętą zostanie, gdy puszczone w obieg rezerwowe akcje banku spłacone będą, by uniknąć jednoczasowo dwóch wielkich finansowych operacji. (Schl: Ztg).

Francja.— Według korrespondencji *Indep: Belge*, w arsenałach *francuzkich* wielka czynność panuje. Zdaje się, że powiększenie artylerji, które będzie nosić pozór tylko reorganizacji tej broni, da w istocie 20 baterji więcej jak dotąd. Inne korrespondencje tego dziennika przedstawiają położenie rzeczy jako mniej wytężone; nadzieja pokoju (w dniu 10) mniej daleką od urzeczywistnienia się zdawała, jak przed kilku dniami. Pogłoski o wysyłce wojsk na *Wschód*, ustały. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja.— Margrabia *Turgot*, ma się lepiej; stan jego niebudzi już niebezpieczeństwa. — Wkrótce spodziewają się kilku dekretów, mających być wstępem do ważniejszych postanowień.— Rząd ma się na baczności; Jenerałom i urzędnikom niepewnego usposobienia ciągle udzielają dymisje. (Sch: Ztng).

Prussy.— *Zeit* na skutek wiadomości, jak zapewnia autentycznych, zaprzeczył pogłosce o nastąpić mającem uruchomieniu armji pruskiej, o czem pogłoska krążyła w *Berlinie.* (Jour: de St. Pet:).

Turcja.— Pod d. 2 b. m., donoszą z *Konstantynopola*: Sułtan przyjął notę pośrednictwa. Wielki pożar zniszczył dzielnicę *grecką*. Flota *angielsko-francuzka* stała jeszcze na *Bosforze*, ale lada chwila spodziewano się jej odpłynięcia, bo rozkazy już nadeszły. Do *Konstantynopola* w d. 26 z. m., zawinęły: okręt *angielski Agamemnon* i fregata *francuzka Descartes;* w d. 25 korweta *austrjacka*, *Custozza*, krążąca po *Archipelagu* dla ścigania rozbójników *greckich;* poprzednio zaś okręty *pruskie Gefion* i *Merkury*. — Do armji *Omera* Baszy przybyło 31 doktorów *Francuzów* i *Włochów;* rozdzielono ich pomiędzy fortece i bataljony.— Do *Kanawa* na wyspie *Krecie*, przybył w dniu 27m zeszłego miesiąca, okręt *turecki* z 80 *softami* wygnanemi z *Konstantynopola*. Władze miejscowe przedsiębiorą środki surowe przeciw fanatyzmowi, który się tu i owdzie objawiaja. — Z *Alexandrji* donoszą, że pod *Kairem* zebrano 10,000 *Egipskiego* wojska, pod rozkazami *El-Hamin* Baszy na manewra. — Jenerał *Baraguay d'Hilliers*, trzymając się zasad najściślejszej grzeczności, stara się nie ustąpić w niczem Lordowi *Redcliff*, który niezmiernie nawykł do górowania wszędzie i naginania wszystkich ku swej woli, czego inni jego koledzy w Ciele Dyplomatycznem nie raz doświadczyli. I tak: pewnego dnia naznaczono konferencję czterech Posłów u Internuncjusza *Austrjackiego*, na godzinę drugą. Jenerał przybył w oznaczonym terminie z ścisłością militarną; czeka blizko pół godziny, Lorda Ambasadora nie ma; już się zabierał do wyjścia, gdy zaanonsowano Lorda *Redcliff*. Jenerał zrobił mu uprzejmą wymówkę, dodając, że już miał wychodzić; Lord usprawiedliwiał się i odpowiedział z uśmiechem: »że Jeneralska punktualność do rozpaczy doprowadza"; na to zaś odrzekł Jenerał: »Punktualność jest grzecznością Królów, tem bardziej winna być grzecznością ich Reprezentantów." Nie pierwszą to podobną naukę odebrał Lord *Redcliff*, od Jenerała *Baraguay d'Hilliers*. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Kardynał *Antonelli*, z polecenia Papieża, dał zabawę wieczorną, na cześć Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* pruskiego. Po kolacji, Papież sam zjawił się pomiędzy zebranemi, i miał żywy udział w rozmowach. Xiążę tego dnia znajdował się na posiedzeniu archeologów *niemieckich;* Xiążę przyjmowany jest w *Rzymie* z czcią niezmierną. (Sch: Ztng).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Przyjechali Koleją żelazną: Brandt Bernard Saly Kup: z Hamburga; Jacobi Jan Kup: z Tornnia; Sadowski Mich: Ob: z Krakowa.

Wyjechali Koleją żelazną: Epsztejn Miecz: Kom: Kup: do Prus; Kreber Wilh: Radca Górnictwa do Darmsztadt; Hr. Rzewuski Hen: Radca Koleg: do Danji.

DONIESIENIA.

CUKIERNIA Roberta Wiśnowskiego,
przy ulicy Przejazd Nro 653 i 4.

Ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż na obecny karnawał, przysposobiła znaczną ilość w najwyborniejszych gatunkach **Fruktów** *kandyzowanych, karmelowanych i w konserwach;* **PIGW** *jabłkowych (Pasty)*, KASZTANÓW i MARCEPANÓW *Królewieckich;* przyjmuję oraz obstalunki na **LODY**, GALARETY, BLAMANŻE, TORTY, TACE z *Ciastami* i *Cukrami* w różnych nowych pomysłach, i na znane z swej dobroci, lekkości i delikatnego smaku **PONCZKI**, co wszystko z najwyszukańszą elegancją, po cenach dostępnych, na czas oznaczony, dostawiać obowiązuje się. W końcu donosi, że skutkiem otrzymania znacznego transportu wprost z *Londynu* prawdziwych *Smaków* i *extraktów*, wyrabia odtąd codziennie najdoskonalsze **OWOCE**, CUKRY ANGIELSKIE, którémi tu w miejscu, oraz i na prowincję, za otrzymaniem adressów frankowanych, po kop. 50 funt, służyć jest w możności.

S. WANIORSKI, **JUBILER**, pod Nr 496 obecnie zamieszkały, ma honor uwiadomić Osoby interesowane, jako mój Magazyn, przeniosłem na ulicę Senatorską do domu WW. Piotrowskich. Wszelkich wyrobów Jubilerskich gotowych, nabyć u mnie można, w rozmaitych i nader przystępnych cenach, jako też przyjmuje obstalunki, bąć brylantowe lub też ze złota wyrabiane, i reparacje uskuteczniać będę w jak najkrótszym czasie.— S. *Waniorski.*



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, mało używane, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed kanapę, Lustro duże w ramach pozłacanych, Szafa jesionowa rozbierana do sukien, i inne sprzęty gospodarskie. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nr 780, na 1m piętrze na prawo od frontu, gdzie Stróż Michał wskaże. Widzieć można w każdym czasie.



Do handlu za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze pod Nr 16 i 153, nadszedł znaczny transport z Astrachanji, WYZINY zupełnie mało-solonej, oraz Jesiotra, Stokfiszu, Łososia Elblągs:, Simga (czyli Łoś marynowany), Minogi, Sardinki, Kawjoru świeżego i prasowanego, Sera zielonego, Groszku cukrowego, i Buljonu, po cenie niższej jak zeszłego roku; a Kupcom na prowincji i w Warszawie, kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat; za dobroć i świeżość właściciel zaręcza. — *Ironnikow.*

Na mocy upoważnienia właściwej Władzy.— W dalszym ciągu zupełnej wyprzedaży **TOWARÓW GALANTERYJNYCH**, a to po cenach bardzo niskich; mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż zamierzyłem usunąć z mego handlu resztę tychże TOWARÓW przez publiczną licytację, zaczynając od dnia 25 b. m. od godz: 4ej z południa, i codziennie, wyłączając święta. Na tej licytacji pozbywane będą wyroby: Brązowe w małych i dużych rozmiarach, Szklane, Porcelanowe, Skórkowe, Safjanowe, Papierowe, Drewniane, Stalowe, Szczotkarskie, Blaszane, Lakierowane, Alabastrowe; oraz Obrazy olejno-malowane, i wiele innych drobiazgowych przedmiotów, których dla szczupłości miejsca, wymieniać tu niepodobna. Wyprzedaż zaś z wolnej ręki, będzie miała miejsce od godz: 9 rano do 4 z południa. — Stanisław *Popczyński*, ulica Krako:-Przedm: Nro 439, naprzeciw gmachu Dobroczynności.

Michnowski, Artysta Muzyczny, mieszkający przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w domu zwanym Gdańska Piwnica; uprasza Sz: Publiczność, aby wrazie potrzebny Muzyki na zabawy z Fortepjanem, lub Orkiestrowej, raczyli się do tegoż zgłosić. Za nowość sztuk pięknych i dobór muzyki, zaręcza.

SZKŁO taflowe, zwierciadlane i apteczne, z huty Karolińskiej, Adolfa Kempner, na sposób angielski wyrabiane, oddane jest w kommis tutejszemu domowi handlowemu Bergson a Poznański, pod Nr 748 przy ulicy Elektoralnej, i sprzedaje się tamże po cenach przystępnych.

W dniu 16 (28) Marca r. b., o godz: 4ej z południa, w Tryb: Cywil: w Warszawie przed W. Parczewskim Delegowanym, sprzedane zostaną w drodze działów, Dobra Ziemskie Pieczyska z przyległościami, w Okręgu Czerskim, Gub: Warszawskiej położone, do których należą wsie: Wola Pieczyska, Żyrów, Barcice i Słonawa, tudzież część wsi Słonawka lit: A, i część Żyrowka lit: C, jako też karczma Zadębie zwana. Dobra te w r. 1852 na rs. 45,501 kop. 30 ocenione, mają rozległość około diesiatyn 1796, (czyli na miarę nowopolską morgów 3,592 pr. □ 186), a mianowicie gruntów folwarcznych około diesiatyn 712 (morg 1424 pr 54), włościańskich około diesiatyn 539 (morg 1,078 pr. 77), plebańskich czyli Kościelnych około diesiatyn 30, morg 61 pr. 60); Lasów około diesiatyn 514, (morgów 1,028 pr. 296); składają się z 3ch folwarków, mają Gorzelnię, Browar piwny, dwie Karczmy, trzy Szynki, Wiatrak, Kościół parafjalny w Pieczyskach. Odległe są od Warszawy wiorst 35 od Miasta Okręgowego Grójca wiorst 9½, od rzeki spławnej Wisły wiorst 14. Obszerniejsze objaśnienia i wiadomość powziąć można u Mecenasa Dutkowskiego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, w domu Zamojskich mieszkającego.

KOLONJA we wsi Oględów, Okręgu Szydłowskim, Pcie Stopnickim, Gub: Radomskiej, przy trakcie głównym z m. Chmielnika do Staszowa prowadzącym, położona, zawierająca przestrzeni gruntu ornego, jak najlepiej uprawionego i użytecznego diesiatin 10, sażeni 598, stóp 24, z łąkami i pastewnikiem odpowiednim, jest do odstąpienia każdego czasu, w długo-letnią dzierżawę; w której są do nabycia Budowle nowo-trwale i porządnie, z wszelkiemi dogodnościami odbudowane, w szacunku rs. 1,200. Życzący sobie takową Kolonję nabyć, o warunkach powziąć mogą wiadomość na miejscu w Urzędzie Wójta Gminy Oględów, lub tu w Warszawie, w handlu W. Śniatyńskiego przy ulicy Miodowej naprzeciwko Rządu Gubernjalnego, w domu Nro 484.

Dobra Ziemskie **WISÓWKA**, odległe od m. Rawy wiorst 10, od rzeki Pilicy wiorst 14, a od Drogi żelaznej wiorst 30, mające rozległości w. 12, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1854. o godz: 4ej z południa, w Trybu: Cywilnym w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,616 k. 45. Vadjum rs. 600. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Kancellarji Wydz: III Trybunału; oraz u Alfonsa Muszyńskiego Adwokata, zamieszkałego przy ulicy Podwale pod Nr 521.

Nowe *Wzory haftu angielskiego*, do różnorodnych części ubioru damskiego zastosowane, wyszły na rok 1854, nakładem i w litografji Kazimierza *Romanowicza*, przy ulicy *Długiej* N° 578. Nabyć ich także można w Składzie rycin przy ulicy *Senatorskiej*, w domu Wgo *Neubauera.*

OLEJARNIA zupełnie dobrze, odpowiednio swemu przeznaczeniu i trwale zbudowana, jest do sprzedania za cenę przystępną, według opisu: Olejarnia ta ma dwie Prassy, które podług nowych zasad w ruch są wprawione. Skrzynie do prass z granitu, części wewnątrz wkładane z żelaza kutego, Walce czyli Wały, których jest dwie pary z żelaza lanego, Kamienie do starcia owoców czyli ziarn olejnych, są znacznej wielkości, sam spodni kamień trzyma st: 7 w przecięciu; Ogrzewacze również za pomocą siły koni są poruszane; oprócz tego znajduje się przy Olejarni znacznej objętości rezewuar wyłożony ołowiem do zachowania oleju; tudzież Naczynie do rafinowania, do którego są rury miedziane i pompa z tegoż metalu. Bliższe warunki według żądania, udzieli Kantor Produktowy, Kommissowy, Spedycyjny i Inkassujący, Adolfa Werner w Bydgoszczy.

W nocy z dnia 16 na 17 Grudnia 1843 r., przez włamanie się, skradzionemi zostały, prócz innych Papierów publicznych, oraz gotowizny i kosztowności, następujące **OBLIGACJE** Udziałowe: 1) Serja 1924 Nr 192,308; 2) Serja 1924 Nr 192,309. Ostrzega się przeto nabywających owe papiery, a zarazem uprasza się, wrazie dostrzeżenia takowych, zatrzymać je i donieść o tem miejscowej Władzy. Stosowne środki, owe papiery wartości swojej pozbawiające, przedsięwzięte zostały. — W Bydgoszczy d. 27 Listopada 1853 r. — Albert *Wiese*, Kupiec.

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego.

Z polecenia Banku Polskiego, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3/15 Lutego r. b. i dni następnych, od godziny 10 z rana, w Składzie Banku przy placu Krasińskich, sprzedawaną będzie

przez publiczną licytację w znacznych partjach WEŁNA, wyroby wełniane i inne towary, w Banku zastawione i w swoim czasie nie wykupione; wszystko za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające. — Radca Dworu, *Łubkowski.*

Dnia 18/30 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Kancel: Szpitala Starozakon: w Warszawie przy ulicy Pokornej pod Nrem 2098 głośna in minus licytacja, na dostawę DRZEWA w r. b., mianowicie: 140 sążni brzozowego, 100 sążni sosnowego.

BANK POLSKI.

Z powodu ogłoszenia w pismach, że jest do wydzierżawienia lub sprzedania Fabryka Machin, sytuowana w Warszawie przy ulicy Smolnej i Xiążęcej, podaje się do wiadomości, że jakiejkolwiek zmianie uledz może ten Zakład, jednakże w warunkach dzierżawnych lub sprzedażnych zastrzeżonem będzie, że P. Stanisław Lilpop na zasadzie przedłużonego z nim do dnia 1 Kwietnia 1855 r. kontraktu, mocen będzie przyjmować obstalunki Machin rolniczych i takowe wykonywać w fabryce w mowie będącej, aż do końca kontraktu w 1855 r. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Do Składu Towarów Rossyjskich Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, w domu Frydrychsa; oraz za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze pod Nr 17 i 152, nadszedł świeży transport **HERBATY** *Chińskiej*, to jest: Czarnej, z Kwiatem, Żółtej i Zielonej, w paczkach ćwierć funtowych, pół-funtowych i funtowych, oplombowanych, która sprzedaje się po cenie najumiarkowańszej.

Administracja Dóbr Radzyń, zawiadamia, iż w mieście Powiatowem Radzyniu, jest do wydzierżawienia **AUSTERJA**, o piętrze, murowana, z obszernemi i doskonałemi piwnicami, w której oprócz Restauracji i Cukierni, Handel Win z korzyścią może być zaprowadzony. O warunkach dowiedzieć się można tamże na miejscu.

KOLONJA *Konty*, Nro 25, o wiorst 9 za Piasecznem, przy szosie, do sprzedania lub w zastaw. Wiadomość w Baniosze u Propinatora.

Mam zaszczyt donieść Prześw: Publiczności, że jak w zeszłych, tak i w tym roku, na nadchodzący karnawał, przysposobiłam rozmaite **DOMINA**, a mianowicie: Adamaszkowe, Mantynowe, i t. p.; także Kostiumy nowe Krakowskie, i Kostiumy do Mazura zwanego błękitnym, z baletu Hrabina i Wieśniaczka, ozdobnie i starannie wykończone, są do wynajęcia lub do nabycia; oraz przysposobiłam Kostiumy dla dzieci.— K. *Kracińska*, utrzymująca Magazyn Strojów Damskich i Ubiorów dziecinnych przy ulicy Miodowej pod Nr 481, na 1m piętrze.

W dniu 5 (17) Stycznia, w przejeździe od Rogatek Jerozolimskich do Łazienek Kozłowskiego, przy ulicy Mostowej, zagubionym został **SAC-VOYAGE** podróżny, w którym oprócz rzeczy, znajdowały się następujące listy zastawne, mianowicie: dwa listy z Lit: C, na rs. 150, Nr 32,723 i 32,724; i jeden z Lit: D, na rs. 75, Nr 90,755; uprasza się łaskawego znalazcę, lub też osobę mającą jakąkolwiek wiadomość o powyższych listach zastawnych, o zgłoszenie się do Właściciela Łazienek Kozłowskiego, za przyzwoitem wynagrodzeniem, tem bardziej, iż nikt z takowych listów korzystać nie może, gdyż wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały.

ZAKŁAD FABRYCZNY H. LETRONNE et Cº w Warszawie.— Uwiadamia Szan: Publ:, iż oprócz dotychczasowego Składu wyrobów swoich przy ulicy Miodowej istniejącego, przy którym obecnie urządzoną została Fabryka i Skład główny Krawatów czyli Ubrań na szyję dla mężczyzn, i gdzie przyjmują się po cenach fabrycznych wszelkie na te Krawaty zamówienia, tak pojedyncze jako i hurtowe od handlujących, i w którym jak dotąd utrzymywane będą na sprzedaż wszelkiego rodzaju Rękawiczki, oraz wyroby rękawicznicze, bandażownicze, gummalastyczne, przedmioty do myślistwa, pachnidła, i t. p.;— Otworzył na Krak:-Przedm: w domu W. Grodzickiego Nr 411, drugi Skład łącznie Rękawiczek skórkowych i trykotowych, tak własnego wyrobu jako i Paryzkich Jouvin, który urządzony w sposób dogodny wymaganiom Publiczności odpowiadający, wszelkie znaczniejsze obstalunki na dostawę tego wyrobu, przyjmuje; nadto, Skład ten zaopatrzony jest w niektóre wyroby Rękawicznicze, Krawaty, oraz Pachnidła i Mydła krajowe i zagraniczne; wszytko po cenach stałych.

Mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, tak w Warszawie jak na Prowincji, że jak dawniej tak i teraz, podejmuje się odgrywać **ZABAWY** tańcujące, tak z Orkiestrą moją, oraz z fortepjanem i skrzypcami. Mięszkam przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402.— N. *Kurzątkowski*, Ar. Muz:.

Dnia 13 b. m. w m. Częstochowie, zaginął **PUGILARES**, w którym oprócz gotowych pieniędzy, znajdował się Wexel na rs. 2250, przez Berka Kohn Kupca m. Częstochowy, na imie Aureli Strzeleckiej w Październiku r. z. wystawiony. Zawiadamiam, iż posiadacz pomienionego Wexlu, żadnego użytku mieć nie może, gdyż wszelkie zastrzeżenie poczynione zostało. — Aurelja *Strzelecka.*

Dnia 18/30 b. m. i dni następnych, o godz: 10 z rana, w lokalu tutejszego Urzędu Konsumcyjnego przy ul: Leszno, sprzedane będą więcej dającemu przez publiczną głośną licytację, różne **TOWARY** defraudowane łokciowe i krótkie, w depozycie tutejszym znajdujące się, a między temi dwa Zegarki damskie złote emaljowane, 5 par Kolczyków złotych, paczka Xiążek i Nut muzycz:, i t. p.

SYROP OWOCOWY
(extrait des fruits),
W CUKIERNI ROBERTA WISNOWSKIEGO,
przy ulicy Przejazd Ner 653/4.

Dla dogodności i skutkiem życzenia wielu Osób do Warszawy Koleją żelazną przybywających, w bliskości tejże Kolei w handlu Win i Korzeni pod firmą: Wisnowski et Schüller, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej pod N. 1387 i 1588 istniejącym, założony został Skład SYROPU OWOCOWEGO (extrait des fruits), z skuteczności swej na kaszle, chrypki i słabości piersiowe, dobrze już znanego; którego tamże i w samej powyższej Cukierni po jednakowych cenach, każdego czasu dostać można.

DOBRA na lat 22, są do odstąpienia na dzierżawę. Bliższa wiadomość w Kantorze Informacyjnym W. Kaczanowskiego, na Krak:-Przedm:.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i RYCIN
A. GIWARTOWSKIEGO et Comp:
przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nº 495.

Otrzymawszy w kommis z najcelniejszych Domów Paryzkich, Perfumerje, jako to: Extrait Legrand, Triple Legrand, Eau de Portugal, Extrait de la Société Hygienique, Extrait Lubin, Ess Bouquet, Eau de Cologne Royale, Vinaigre de Toilete, Pomade Legrand, Dupuytren, Chardons, Violet, Société Hygienique, d'Ours, Philocome, i zaręczona Pomada do rośnięcia Włosów, Macassar Oil, Pomadki różowej do ust (Lip Salve), Mydła Société Hygienique i do golenia Cold Cream, Cream Limanois, Savon Cachemire, i w flakonach Essence de Savon, Pastiles odorantes, Sachets Parfumés przyjemnych zapachów do bielizny, Poudre dentifrice Sociétú Hygienique, Papier d'Egypte do kadzenia, Mleka do mycia nadającego piękną płeć, jak nie mniej wiele innych perfum i kosmetyków niedających się tu objąć, sprzedaje po cenie nader umiarkowanej; kupującym zaś en gros stosowny procent odstępuje.

HOTEL FRANCUZKI
W DREZNIE.

Nowy Właściciel zaprowadził w tym domu wszelkie możliwe ulepszenia, a to celem pozyskania zadowolenia podróżnych. Nadewszystko podróżni znajdą tam wyborną kuchnię, dobre łóżka, dobre wino, a to wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. Podpisany, będąc z urodzenia Francuzem, mówi nieco po polsku, gdyż bawił czas niejaki w tym kraju. Z jego strony nic pominiętem nie zostanie, aby uczynić pobyt podróżnych w Dreznie przyjemnym. — Ludwik *Raffarra*, w Hotelu Francuzkim.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za przystępną cenę, **DYWAN** ręcznej roboty. Wiadomość w handlu Rękawiczniczym, na Nowym-Świecie pod Nr 1255.

W tych dniach, nadszedł do Magazynu mego, nowy transport **PARYZKICH SZTUCZNYCH KWIATÓW**, w najświeższym guście i rodzaju, które mam zaszczyt niniejszem polecić. — G. *Loth*.



Do Głównego Składu KAWIORU, przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł transport wybornego **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie małosolonego, oraz 2gi transport JARZĄBRÓW, CIEĆWIERZY, i KAPŁONÓW. — B. *Miedwiednikow*.

UCZEŃ posiadający język polski i niemiecki, może mieć miejsce w Składzie Win i Korzeni S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

OSOBA jadąca traktem Kijowskim do Ostroga (Gubernja Wołyńska), życzy sobie mieć towarzysza podróży na koszt wspólny. Wiadomość w hotelu Angielskim pod Nr 22.

NOWY SPIS NASION ogrodowych, kwiatowych, leśnych, pastewnych, etc., na rok bieżący, bezpłatnie nabyć można, w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy.

Ekonom domu JW. Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, X. Tichon, wyjeżdżając na stałe zamieszkanie w Gub: Wołyńską, ogłasza, jeśli kto ma do niego jaką pretensję, aby zgłosił się w ciągu 3ch dni, po ogłoszeniu tego w Kurjerze.— D. 13/25 Stycznia 1854 r.— E. Xiądz *Tichon*.

Człowiek młody, Kawaler, przybyły z Cesarstwa do Warszawy, który po ukończeniu 6ciu klass, odbył po wzorowych Niemieckich dobrach praktykę gospodarstwa, uzdatniając się w wyższej buchalterji i prowadzenia interesów Wójtowskich, posiadający chlubne świadectwa, chce przyjąć odpowiedni sobie obowiązek w Królestwie lub Cesarstwie, choćby w najodleglejszych Guberniach. Wiadomość bliższa w Hotelu Litewskim, u Szwajcara.

LUDWIK AUMANN, wyrabiający i wstawiający sztuczne **zęby**, mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 586.

OSOBA bardzo porządna, życzy umieścić się w jakim przyzwoitym domu; może się zająć szyciem i dozorem gospodarstwa domowego bezpłatnie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nr 69, na 3m piętrze;— tamże przyjmuje się SZYCIE za pomierną cenę.



Rs. 2,100, jest do wypożyczenia na pewny Numer hipoteki przy pryncypalniejszych ulicach. Potrzebujący, zechcą się zgłosić pod 464/5 przy ulicy Senatorskiej, w oficynie na prawo, na 1sze piętro, gdzie bliższą informację powziąść można.

Różne **LOKALE** do najęcia przy ulicy Trębackiej, w domu pod Nr 638, na 1m piętrze, z obszernym balkonem i Salonem, 12 Pokoi, z Kuchnią ang:, Drwalnią, Piwnicą, Stajniami, Wozowniami, a ktoby sobie życzył, może uzyskać meble stosowne do Lokalu;— znajduje się obszerny OGRÓD, całkiem oparkaniony. Co wszystko natychmiast można zadzierżawić. Zaś od dnia 1 Kwietnia r. b., na dole jest Lokal z kilku Pokoi składający się; BAWARJĄ zwany, z meblami i wszelkiemi do tego procederu potrzebnemi rekwizytami. Szczegółową wiadomość powziąść można u Rządcy domu.

OSOBA w średnim wieku, mająca kaucję, chce wejść w obowiązek Rządcy Domu od Wielkiej Nocy;— tamże jest do zbycia 6 tuzinów SERWET i OBRUSY do tegoż duże, mało używane. Wiadomość w sklepie Korzeni W. Lange pod Nr 580 przy ulicy Długiej.

LOKAL składający się z 4ch Pokoi i Kuchni ang:, na 1m piętrze, z Drwalnią, Komórką i Piwnicą, w domu pod Nr 2853 przy ulicy Tamka, drugi dom od ulicy Alexandrji, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u Właściciela.

NB. Mający do sprzedania **KROWY** nie stare, zdatne do pachtu, zgłosić się zechce do folwarku Olexianka, graniczącego z miastem Latowiczem, w Powiecie Stanisławowskim, do Rządcy miejscowego. — Także do dóbr tych potrzebny jest zaraz **OGRODNIK**, który tamże może się zgłosić, lub w Warszawie, do Urzędnika mieszkającego w domu W. Goreckiego, Nr 1072, przy ulicy Królewskiej, na 2gim piętrze.

Przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 359, są dwa **POKOJE** do najęcia od 1 Lutego do końca kwartału, z umeblowaniem, usługą, opałem, kawą lub herbatą za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość na 2m piętrze w Oficynie.

WOZOWNIA w środku miasta, mogąca służyć na skład towarów, jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w handlu A. Kowalewskiego, pod Nr 447 na Krako:-Przedm:, wprost Odwachu.

SKLEP obszerny, narożny, w którym od lat dawnych exystuje SKŁAD WÓDEK, wraz z całym dolnym Lokalem na Szynk, pod Nr 306 przy ulicy Freta i Nowe-Miasto, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy 1854.

Do sprzedania para **KONI** gniadych karecianych, w domu pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość u Stangreta Szymona.

W hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 49, są do zbycia różne **HAFTY** białe, ręcznej roboty, na muślinie, żaknocie i batyście, tak francuzkie iak i angielskie, całe garnitury i w najświeższym guście.



W mieście Kaliszu, przy ulicy Warszawskiej, w domu Nro 53, otworzony został od Nowego Roku 1854, **MAGAZYN MÓD** i Ubiorów damskich, przez Franciszkę Wodzyńską; która polecając się względom Dam Kaliskich, za najświeższy gust, dobry fason i dokładne wykończenie obstalunków, jako też gotowej roboty, zaręcza.



FORTEPJAN palisandrowy, mało używany, o 7u oktawach, z całym platem metalowym, i czterema szprejcami, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1352*b*, naprzeciw Apteki Dzieciątka JEZUS, na dole po lewej stronie, gdzie dawniej była fabryka fortepjanów Buchholtza.

SKLEP narożny od ulicy Rymarskiej i Tłomackiego, z czterema Pokojami, Kuchnią i trzema Piwnicami, są razem lub podzielone na dwa przedziały, do najęcia od Wielkiej Nocy, na Tłomackiem, w domu dawniej Ossolińskich, nateraz Zawadzkiego. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela mieszkającego w tymże domu, pod Nr 739, na dole.

DOWÓD na zastawione w Banku Polskim Kosztowności, w d. 30 Kwietnia 1852 r. pod Nr 519 wydany, zaginął. Znalazca raczy oddać do Kantoru Banku, za nagrodą.

KAMFINA CZYSTA, sprzedaje się w Aptece Knolla, za Żelazną Bramą, garniec po rs. 1 kop. 20.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie *Asmodea*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, ...

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka na Krak:-Przedmieściu pod Nr 372, w domu Dra Malcza, na 1m piętrze od frontu, nad antresolą, obok gmachu Dobroczynności.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.